

PIOTR LISZKA CMF  
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

## Wpływ hellenizmu na trynitologię

1. Relacja chrześcijaństwa z helleńskością i hellenizmem – 2. Absolut hellenistyczny  
a Bóg Ojciec – 3. Syn Boży i Duch Święty – 4. Trójca Święta

Zastanawiając się nad zagadnieniem oddziaływania kultury greckiej na chrześcijaństwo, trzeba odróżnić kulturę grecką w sensie ścisłym, rodzimą (helleńskość), oraz kulturę grecką wymieszaną z innymi kulturami (hellenizm). W drugim przypadku można odróżnić kulturę tworzoną przez Greków, ulegającym wpływom innych kultur, oraz przez innych ludzi, na których wpłynęli Grecy.

Trynitologia chrześcijańska była tworzona w czasach panowania hellenizmu, korzystała z wytworzonych w tym środowisku pojęć i była ujmowana w odpowiednim sposobie myślenia.

### 1. Relacja chrześcijaństwa z helleńskością i hellenizmem

Błędem jest sprowadzenie zagadnienia wpływu hellenizmu na chrześcijaństwo do kwestii relacji teologii chrześcijańskiej z filozofią. Nawet w klasycznej Helladzie filozofia była zepchnięta na margines przez poezję i wierzenia religijne. Teologia kojarzona była z poezją, z mitologią, a nie z refleksją rozumową. Hellenizm oznaczał totalny zanik klasycznej filozofii i wyłączne panowanie poezji. W historii chrześcijaństwa było podobnie. Tylko w ciągu kilku wieków (XI–XIII) przebijał się nurt klasycznej filozofii, a cała reszta to historia ujęć mniej lub bardziej poetyckich. Z tego wynika, że klasyczna helleńskość prawie zawsze, i aż do dziś, spychana jest na margines. Natomiast wpływ hellenizmu na chrześcijaństwo był realny. W tym kontekście pojawiają się dwa zasadnicze pytania. Pierwsze dotyczy niezależności oraz oryginalności tekstów Nowego Testamentu. Drugie dotyczy sposobu ich

odczytywania i tworzenia trynitologii w sposób systematyczny. W jakim stopniu mogła istnieć zależność? W jaki sposób wyrażano oryginalność?

Dla lepszego wyjaśnienia zagadnienia warto dostrzec istnienie trzech modeli myślenia: oddzielający, integralny i mieszający. Helleńskość miała model integralny, hellenizm to skłonność do myślenia rozdzielającego, ale ostatecznie panuje myślenie mieszające. Myślenie integralne bierze pod uwagę wszystko, podkreśla wartość poszczególnych elementów i wartość całości. Tylko w modelu integralnym w pełni uwidacznia się znaczenie czasu oraz podejmowana jest refleksja dotycząca jego powiązania z wiecznością. Trynitologia ogarnia zarówno misterium wewnętrznego życia Boga, jak również działanie Trójcy w historii. Taki sposób myślenia łączy metafizykę z historią. W tym kontekście ważny jest też podział historii na etapy, okresy, epoki. Odpowiednio można podzielić historię teologii, która jest integralnym wątkiem historii realnej całościowej, powszechnej. Znany jest podział na starożytność, średniowiecze, czasy nowożytne i epoka współczesna. Podział ten nie ukazuje w pełni rytmu, w którym rzeczywiście rozwijała się myśl teologiczna, zwłaszcza trynitologia<sup>1</sup>.

Prawidłowe rozumienie historii oraz działania Boga w dziejach świata i ludzkości pozwala lepiej zrozumieć tajemnicę Boga samego w sobie. W Piśmie Świętym są informacje jednego i drugiego rodzaju. Z oczywistych względów poznanie historii jest zadaniem naukowych dyscyplin świeckich. Wyniki badań wszelkich nauk pomagają teologii. Pierwszym źródłem teologii jest jednak Pismo Święte. Poznanie biblijnej treści wymaga badania środowiska oraz znajomości lingwistyki. Pierwsi autorzy chrześcijańscy wypowiadali się poprzez listy i homilie, utrzymywane w osobistym tonie, mocno związane z konkretną sytuacją Kościoła. To wszystko jest punktem wyjścia dalszych refleksji teologicznych.

Trynitologia była tworzona już przez pisarzy biblijnych. Później, w połowie II w., zaczęły pojawiać się pierwsze opracowania systematyczne, które można uważać za teologiczne w ścisłym znaczeniu. Pod wpływem krytyki wiary chrześcijańskiej, formułowanej przez autorów pogańskich, powstała wtedy literatura apologetyczna, mająca na celu obronę wiary, która rozwinęła się w żywy dialog między wiarą i rozumem, a ściślej: między wiarą chrześcijańską a kulturą pogańską.

W ten sposób rozpoczął się proces chrystianizacji świata hellenistycznego i rzymskiego, który rozwinął się na przestrzeni kilku wieków, aby doprowadzić w wiekach od III do V do udanej syntezy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J.L. ILLANES, J.I. SARANYANA, *Wprowadzenie*, w: J.L. ILLANES, J.I. SARANYANA, *Historia teologii*, tłum. P. Rak, Kraków 1997, s. 13–25, tu s. 15.

*Tamże*, s. 16.

Na czym polega „udana synteza”? Udana jest wtedy, gdy nowa kultura pozwala lepiej wydobyć i odczytać wypowiedaną przez nią treść. W sytuacji, gdy szata kulturowa zamiast rozjaśniać – zaciemnia, to synteza nie może być uznana za udaną. Wejście chrześcijaństwa w obszar hellenizmu oznacza wejście w obszar neoplatonizmu i gnozy, w których przeważa symbolika jedni, na czoło wysuwa się sposób myślenia „mieszający”. W tej sytuacji pojawiło się zagrożenie panteizmem, który utożsamia Boga ze światem. W najlepszym przypadku zagrożenie redukuje się do herezji modalistycznej, czyli redukcji Osób w Trójcy Świętej jedynie do trzech sposobów działania. Chrześcijaństwo byłoby wtedy tylko jednym z nurtów judaizmu. Tymczasem chrześcijaństwo nie powstało poprzez interpretowanie judaizmu za pomocą kategorii greckiej filozofii. Odwrotnie hellenizm – przeszkadzał dostrzec oryginalność chrześcijaństwa, cofał je ponownie do judaizmu.

Prawidłowa interpretacja, dająca gwarancję zachowania nowości chrześcijańskiej, wymaga połączenia biblijnej narracji z rozumową systematyzacją objawionej treści. Myślenie integralne ceni jednocześnie wiarę i rozum. Odrzucenie refleksji rozumu ludzkiego, z zamiarem obronienia się przed wpływem pogańskiej filozofii, jest zasadniczym błędem. Zamiast odcięcia się jest otwarcie i uległość, wchodzenie w obszar mieszanki kulturowej zwanej hellenizmem. Bardziej sprzyjająca była kultura wcześniejsza, klasyczna, helleńska. W jej miejsce weszła mieszanka kulturowa, zwana hellenizmem. Hellenizm to zwycięstwo poezji, wyobraźni, umysłowej dowolności, nad realizmem. Zagubione zostały dziejowe doświadczenia, prawa przyrody i prawa kierujące ludzkim myśleniem. Ucieczka przed rozumem prowadzi do pułapki hellenizmu, w którym nie ma miejsca na oryginalność wiary chrześcijańskiej. Rozum jest konieczny dla zrozumienia objawienia chrześcijańskiego, dla słów i czynów Jezusa Chrystusa, dla przyjęcia pełnej treści stanowiącej misterium Trójcy Świętej.

Brak zaufania wobec filozofii i logiki greckiej widoczny jest w trzech wielkich religiach: judaizmie, chrześcijaństwie oraz islamie. W każdej z tych religii postawa nieufności wobec rozumu jest sprzężona z otwieraniem się na sposób myślenia charakterystyczny dla antyfilozoficznie nastawionego hellenizmu. Prawidłowa teologia, dla mówienia o relacji rzeczywistości Bożej z rzeczywistością stworzonego świata, powinna być otwarta na to wszystko, co nie wykracza poza naturalność. Zamykanie się na możliwości poznawcze zmysłów i naturalnego rozumu łączy się z otwieraniem na wartości religijne znajdujące się poza Objawieniem. Zamykanie się na klasyczną filozofię grecką łączy się zazwyczaj z otwieraniem się na myśl religijną charakterystyczną dla mieszanki kulturowej zwanej helleni-

zmem (pogańskiej, panteistycznej). Tego rodzaju myślenie było przyczyną wielu poważnych herezji<sup>3</sup>.

Rozwój teologii chrześcijańskiej następował tam, gdzie dorobek pogańskich nauk humanistycznych traktowano w sensie służebnym, narzędziowym, a nie w sensie nadrzędnego kryterium oceniającego i decydującego o tym, co z Objawienia wolno przyjąć, a czego nie wolno. Najważniejszą prawdą chrześcijańską jest to, że realna różnica trzech Osób Boskich współlistnieje z ich absolutną idyntyčnością odnośnie do natury. Według filozofii arystotelesowskiej jest to niemożliwe. Czy w tej sytuacji trzeba zrezygnować z trynitologii, czy z filozofii Arystotelesa? Myślenie integralne dostrzega autonomiczną wartość filozofii, a jednocześnie potrafi ją należycie ocenić w świetle Objawienia. Racjonalizm arystotelesowski identyfikuje absolutnie Osoby Boże z naturą Boską. Dopuszcza jedynie wymienianie licznych przymiotów Bożych, które jednak też są idyntyczne z naturą Boga. Nie pozwala mówić o przymiotach przeciwstawnych w tym samym boskim podmiocie. Tymczasem Tomasz z Akwinu przyjął istnienie w Bogu realnych relacji przeciwstawnych. Wprowadził on nową logikę (*logica modernorum*), która rozwijała się począwszy od XIV w. i różniła się od logiki arystotelesowskiej<sup>4</sup>. Logika ta wynika z Objawienia i pozwala je coraz lepiej rozumieć. Bez niej zostaje tylko alternatywa: albo nakładać na Objawienie myśl ludzką, np. logikę grecką, albo po prostu milczeć, nie mówić nic. W obu przypadkach byłoby to zaprzeczeniem samej idei Objawienia. Bóg mówi do człowieka, objawia coś, czego rozum człowieka nie wymyśli, a co powinno być jednak rozumem przyjęte i rozumnie przekazywane<sup>5</sup>.

## 2. Absolut hellenistyczny a Bóg Ojciec

Chrześcijaństwo wprowadziło nowe rozumienie Boga, jako wspólnotę trzech Osób. Filozofia mówi o Absolutcie, judaizm o jednej osobie, chrześcijaństwo o trzech Osobach. Absolutem jest Bóg Ojciec, ale też Syn Boży i Duch Święty.

<sup>3</sup> V.M. DELGADO, *Lógica trinitaria*, w: X. PIKAZA, N. SILANES (red.), *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, Salamanca 1992, s. 829–841, tu s. 829.

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 830.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 831.

## 2.1. Judeochrześcijaństwo

Objawienie korzysta w całej rozciągłości z ogólnoludzkiego dorobku poznawczego we wszelkich możliwych dziedzinach. Nie odrzuca filozofii, lecz odrzuca jedynie nieprawidłowe modele myślenia. Samo w sobie polega na łączeniu dwóch diametralnie różnych rzeczywistości: Boga i świata. Dlatego refleksja nad Objawieniem powinna korzystać z dorobku różnych nauk i kierować się naturalnymi zasadami ludzkiego myślenia. Można ich poszukiwać w różnych kulturach, zwłaszcza związanych z obszarem geograficznym, w którym Objawienie się dokonywało, i z językiem, w którym zostało spisane. Poważnym obszarem tego rodzaju jest kultura grecka. Można się zastanawiać nad jej znaczeniem dla teologii. Błędem i niesprawiedliwością jest mówienie na ten temat wtedy, gdy przykłady czerpane są nie z oryginalnego źródła, lecz z mieszanki kulturowej, którą stanowił hellenizm. Kolejnym błędem jest nieprawidłowa ocena tego, jaki był charakterystyczny dla Greków sposób myślenia, zarówno w wersji oryginalnej, jak w wersji wtórnej. Przeważnie mówi się o dualizmie, co wskazuje na dominację modelu rozdzielającego. Tymczasem dualizm pogański nie był nigdy symetryczny zarówno w Grecji, jak i w innych krajach (wyjątkiem jest manicheizm). Model rozdzielający z łatwością przemieniał się w model mieszający. Gdy jeden z dwóch elementów był mało ważny, zły, czy w ogóle się nie liczył w konfrontacji z drugim, to ostatecznie znikał. Tego rodzaju wahania widoczne były w dziejach herezji chrześcijańskich. W trynitologii łatwo było tworzyć model tryteistyczny albo modalistyczny, natomiast trudno było tworzyć model integralny.

Sztandarowy filozof hellenizmu, Plotyn, uznawał Absolut za radykalnie transcendentny wobec kosmosu, chcąc wyrazić radykalny sprzeciw wobec panteizmu. W tym celu wprowadził pojęcie Bytu Najwyższego (Jednia), które uczyniło z jego systemu przykład radykalnego monizmu. Okazało się jednak, że jego sposób myślenia też jest panteistyczny. Myślenie wahające się między modelem mieszającym i rozdzielającym jest ciągle zaprzeczeniem myślenia integralnego, ostatecznie kończy się na panteizmie<sup>6</sup>. Dualizm łatwo staje się panteizmem, a skrajny dualizm po prostu utożsamia się z panteizmem. Skoro jedna strona – świat jest niczym, cieniem, ostatecznie zerem, nicością, to pozostaje jedynie Absolut. W obu skrajnych modelach myślenia nie ma miejsca dla Trójcy Świętej. Manipulacja doktryną chrześcijańską dokonywała się nie tylko w środowisku hellenistycznym, lecz także w kręgu judeochrześcijaństwa, pod wpływem myślenia hebrajskiego. Dylemat jedności i wielości w Bogu był podejmowany również w środowisku dojrzałego

<sup>6</sup> F. CARCIONE, *Le eresie. Trinità e Incarnazione nella Chiesa antica*, Milano 1992, s. 22.

judaizmu wtedy, gdy zakończono wielowiekowy proces dydaktyczny zwieńczony monoteizmem. Uświadamiano sobie, że Bóg Jahwe jest prawdziwie Bogiem, czyli jest całkowicie inny od tego świata. Potwierdzeniem monoteizmu była hebrajska angelologia. W sytuacji absolutnego oddalenia bytowego Boga od ludzi, aniołowie zapewniali przepaść między Bogiem a światem jako pośrednicy, którzy zapewniali łączność<sup>7</sup>

Angelologia tworzyła ścieżkę prowadzącą ku Chrystusowi, który jest jedynym prawdziwym aniołem, czyli jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Wszyscy inni aniołowie są nimi tylko częściowo, wtórnie. Pomimo wzniosłych porównań, wielu judeochrześcijan zaliczało Chrystusa do stworzeń (najwspanialsze stworzenie, najbliższe Bogu), bez uznawania Jego boskości. Również Duch Święty był przez nich ukazywany w formie anioła (apokryf pt. *Wniebowstąpienie Izajasza*). Angelomorfizm łączył się z radykalnym antytrynitaryzmem<sup>8</sup>. Inną wersją antytrynitaryzmu radykalnego była herezja zwana modalizmem, głosząca, że jest tylko jedna osoba boska. Najbardziej dojrzały modalizm reprezentuje Sabelliusz. Według niego, Jahwe, Bóg-Ojciec, manifestuje się w Jezusie poprzez wcielenie jako Syn, natomiast w dniu Pięćdziesiątnicy jako Duch Święty, dla uświęcenia swego ludu. Modalizm łatwo przechodził w tryteizm albo w adopcjonizm<sup>9</sup>. Hebrajski sposób myślenia nie wystarczył do tworzenia trynitologii. Konieczne było czerpanie z języka i sposobu myślenia charakterystycznego dla kultury greckiej. Błędem było bezkrytyczne uleganie hellenizmowi, ale też kompletne zaniechanie teologii, która jest refleksją dokonywaną przez rozum ludzki. Kwestia ta pojawia się ciągle, do dziś. Obecnie też teologowie boją się czerpać z myśli filozoficznej i z dorobku nauk.

## 2.2. Monarchianizm

Źródłem terminu *monarchia* jest Arystoteles, pseudoarystotelesowe dzieło *De mundo* oraz Filon z Aleksandrii. Termin ten był szeroko rozpowszechniony w hellenizmie i był przedmiotem refleksji prowadzonej przez apologetów chrześcijańskich<sup>10</sup>. W literaturze greckiej termin *monarchia* najpierw miał sens polityczny. Tak rozumiany przemieszczał się od Grecji do Rzymu: od *Iliady* i *Odysei* Homera, poprzez hellenizm, do Rzymu epoki imperialnej. Zakorzeniał się coraz bardziej

<sup>7</sup> F. CARCIONE, *Le eresie. Trinità e Incarnazione nella Chiesa antica*, s. 29.

<sup>8</sup> *Tamże*, s. 30.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 31.

<sup>10</sup> Zob. G. URIBARRI BILBAO, *Monarquía y Trinidad*, Madrid 1996, s. 31.

w świadomości intelektualistów hellenistycznych oraz rzymskich obywateli, zwłaszcza bezpośrednio zaangażowanych politycznie<sup>11</sup>.

Typowo hellenistyczna koncepcja monarchii została przyjęta przez teologię chrześcijańską, prowadząc do rozmycia refleksji dotyczących Boga Trójjedynego. Pojawiła się herezja zwana „monarchianizmem”, w której trynitarność została przekreślona dla podkreślenia monoteizmu i wyjaśnienia relacji Boga ze światem. Badając poglądy Filona Aleksandryjskiego, hiszpański jezuita, Gabino Uríbarri Bilbao, zauważył rolę myślicieli żydowskich w procesie przechodzenia hellenizmu w myśl chrześcijańską<sup>12</sup>. Słowo *monarchia* stanowiło pomost między mentalnością grecką i żydowską. Takie terminy, jak „Stwórca”, „sędzia sprawiedliwy” i „monarcha” były powszechnie używane w diasporze żydowskiej w Aleksandrii<sup>13</sup>. Podobnie jak Arystoteles, Filon z Aleksandrii posługiwał się obrazem administrowania gospodarstwem domowym, aby opisać styl, w jakim Bóg włada światem. Monarchia jest władzą wzorującą się na władzy dobrego i troskliwego ojca w rodzinie. Monarchia Boża jest monarchią ekonomiczną, gdzie cały świat jest domem, gospodarstwem, a Bóg jest w nim Ojcem. Opatrzność Boża oznacza troskę Boga wobec świata, podobną do troski ojca wobec swej rodziny, za którą jest odpowiedzialny i pragnie dla niej najwyższego dobra<sup>14</sup>. Podobnie jak Arystoteles, Filon stosował ten termin mówiąc o porządku panującym we wszechświecie, a nie stosował tego słowa wtedy, gdy mówił o sprawowaniu władzy przez królów na tym świecie.

Trajektoria wyznaczona terminowi *monarchia* przez filozofię judaistyczną i hellenistyczną prowadziła do teologii chrześcijańskiej, gdzie termin ten rozumiany był inaczej, w nowym paradygmacie. Apologeta Justyn, podobnie jak Filon, podjął szereg tematów, właściwych dla epoki spotkania judaizmu z hellenizmem. Powiazał on filozofię z doktryną proroków, którzy poprzez cuda „uwielbiają Boga Twórcę i Ojca Uniwersum, i głoszą Chrystusa, Jego Syna, który od Niego pochodzi” (*Dial.* 7, 3)<sup>15</sup>. Termin *monarchia* odnosi on do Boga chrześcijan i mówi o jedności trzech Osób, aby mocniej podkreślić monoteizm<sup>16</sup>. Monarchianizm św. Justyna i innych chrześcijan ortodoksyjnych nie jest tym samym, czym był w pogańskiej filozofii lub w przedchrześcijańskim judaizmie. Jedynie ci, którzy nadal myśleli katego-

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 33.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 50.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 55.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 64.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 88.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 90.

riami hellenizmu lub judaizmu, zachowali dawne rozumienie, wykluczające istnienie trzech Osób boskich. Korzenie żydowskie zaprowadziły niektórych myślicieli chrześcijańskich do nieortodoksyjnej idei patrypasjanizmu. Monarchia Boża u św. Justyna potwierdzała jedność Boga, w sytuacji zarzutu o politeizm, i w żaden sposób nie identyfikowała Ojca z Synem, jak to uczynił później Prakseasz<sup>17</sup>

Wprowadzenie kolejnej hellenistycznej koncepcji – monarchii Bożej – nie zaszkodziło chrześcijaństwu, a wręcz odwrotnie, stało się pomocne w tworzeniu ujęcia łączącego radykalną jedność z zachowaniem autonomii części. Tak było w przypadku refleksji na temat relacji Boga ze światem, tak też było w przypadku refleksji nad jednym Bogiem w trzech Osobach. Obrona monoteizmu, w kontekście polemicznym i misjonarskim, przeciwko dualizmowi i politeizmowi w kulturze greckiej wiązała się z przyjęciem *monarchii* jako konceptu pomostowego łączącego chrześcijaństwo, wywodzące się z kultury judaistycznej, spotykające się z kulturą hellenistyczną<sup>18</sup>.

Wykorzystując fakt, że pojęcie monarchii jest pochodzenia hellenistycznego, apologeti posługiwali się nim dla utworzenia wizji, która miała być pomostem między chrześcijaństwem a kulturą grecką. Apologeti naśladowali Filona Aleksandryjskiego, który posługiwał się tym terminem nadając mu nową treść, by wyjaśnić monoteizm, gdy prezentował Prawo helleńskim sympatykom judaizmu. Monarchia stanowiła pomost dla ukazania monoteizmu chrześcijańskiego w sposób zrozumiały dla Greków<sup>19</sup>. U apologetów monarchia wskazuje na Trójcę Świętą. Gdy mówią o monarchii, wyrażają głębię wiary trynitarniej, nie przestając wyznawać jedności Boga. Nie są oni monoteistami antytrynitarnymi czy trynitarystami antymonoteistycznymi, przyjmują jednocześnie jedność i trynitarność<sup>20</sup>. Nie ulegli hellenizmowi, ich sposób myślenia współbrzmiał z klasycznym, rodzimym sposobem myślenia starożytnych Greków.

Tertulian wprowadził do trynitarniej koncepcji *monarchii* aspekt zbawczej ekonomii. Nie potrafił jednak ukazać jedności trynitarniej immanencji ze zbawczą ekonomią z zachowaniem ich autonomii. Cenne jest to, że słowo „monarchia” odnosił on do całej Trójcy, a nie tylko do jednej Osoby Boskiej. W jego ujęciu, jedyność rządzenia nie wyklucza wielości osób, które rządzą światem<sup>21</sup>. Niedopowiedzenia i brak precyzji sprzyjały pojawieniu się ujęć nieortodoksyjnych (subordynacjami-

<sup>17</sup> G. URÍBARRI BILBAO, *Monarquía y Trinidad*, s. 91.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 94.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 132.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 135.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 150.



zmu, tryteizmu), czy wręcz prowadziły do przekreślenia chrześcijaństwa i powrotu do judaizmu, czy do pogańskiego hellenizmu.

### 3. Syn Boży i Duch Święty

W życiu człowieka dokonuje się ciągły proces uduchowienia, odpowiadający dynamizmowi życia duchowego. Osoba ludzka staje się coraz bardziej osobą ludzką, im bardziej jest zespolona z Duchem Świętym, który jest „formą personalną” osoby ludzkiej (*eîdos*), analogicznie do tego, jak dusza jest „formą substancjalną” ciała ludzkiego. Ciało ludzkie jest personalizowane przez duszę ludzką, a cała osoba ludzka jest personalizowana przez Ducha Świętego<sup>22</sup>. Personalizacja fundamentalna dokonuje się w akcie stworzenia człowieka (obraz Boży). Przez całe życie doczesne trwa doskonalenie osoby ludzkiej, aż do osiągnięcia całkowitej pełni, we wszystkich jej aspektach.

Potrzeba integracji człowieka z Logosem w drodze do osiągnięcia pełni człowieczeństwa dostrzegana była w starożytnej Grecji bardzo wyraźnie. Mieszanka kulturowa, zwana hellenizmem, wprowadziła wielość sposobów rozumienia Logosu, a w konsekwencji zamieszanie w chrześcijańskiej refleksji dotyczącej Syna Bożego. Punktem wyjścia teologii chrześcijańskiej nie jest stworzenie świata z nicości przez Boga, czy porządkowanie pierwotnego chaosu przez Absolut, lecz wydarzenie Jezusa Chrystusa, który mówi o sobie, że jest jedynym Synem Boga. Pisarze biblijni łączyli Chrystusa z aktem stwórczym, określając Go imieniem „Alfa i Omega”, „początek i koniec”, „Pierwszy i Ostatni” (Ap 1,17; 21,6; 22,13), albo umieszczając Go „na początku” (J 1,1; Kol 1,18). Chrystus został utożsamiony ze Słowem, przez które został stworzony świat<sup>23</sup>. Wprowadzenie kategorii hellenistycznej Logosu do judaizmu, a następnie do teologii chrześcijańskiej, nastąpiło już w momencie przekładu na język grecki (Septuaginta), czy w momencie pisania tekstu (Nowy Testament). Odczytywanie treści tego słowa w biblijnym tekście nie ograniczało się tylko poprzez odnoszenie do odpowiednika hebrajskiego, lecz również poprzez interpretację w kontekście języka greckiego, wraz z całym bagażem kulturowym niesionym przez to słowo w samej Grecji i w innych kulturach, do których język grecki docierał.

---

T. ŠPIDLIK, I. GARGANO, *Duchowość Ojców greckich i wschodnich*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997, s. 12.

<sup>23</sup> T. PASZKOWSKA, *Integrująca rola Słowa*, Lublin 2000, s. 102.

Termin „Logos” był też odnoszony do Ducha Świętego. Prowadziło to do jeszcze szerszej wieloznaczności i jeszcze większego chaosu, charakterystycznego w pluralistycznym sposobie myślenia. W ten sposób hellenizm wpłynął negatywnie na sposób odczytania trynitarniej prawdy, zawartej w Objawieniu chrześcijańskim. Ewangelia według św. Jana zawiera teksty mówiące, że Duch Święty jest trzecią Osobą Boską. Pomimo tego, wielu egzegetów mówi o wpływie myśli hellenistycznej (i gnostycznej) na sposób myślenia autora czwartej Ewangelii<sup>24</sup>. Niektórzy teologowie negują boskość Ducha Świętego. Prezentują oni ten sam sposób myślenia, który stał się powodem zwołania I Soboru w Konstantynopolu (380), który uroczyście przypomniał, że Duch Święty jest Osobą Boską<sup>25</sup>

Jedni teologowie ulegają sposobowi myślenia typowego dla hellenizmu. Inni uciekają przed hellenizmem poprzez zaniechanie refleksji dotyczącej ontycznego statusu Ducha Świętego, ograniczając się tylko do mówienia o spełnianych przez Niego funkcjach w historii zbawienia. Mówią jedynie, że Duch Boży objawia i przypomina wierzącym prawdę Chrystusa, inspiruje ich do działania i broni chrześcijan w momentach prześladowań<sup>26</sup>. Na linii obrony przed hellenizmem w późnym judaizmie pojawiła się koncepcja Ducha Bożego, który jest mocą pośredniczącą między Bogiem a ludźmi, sprzężoną z działaniem aniołów. Dziś niektórzy teologowie głoszą to samo<sup>27</sup>

Aczkolwiek najważniejszym źródłem pneumatologii chrześcijańskiej jest pneumatologia Starego Testamentu, to jednak również hellenizm odegrał w tym względzie znaczącą rolę<sup>28</sup>. Jednostronna interpretacja, przyjmująca hellenizm za źródło decydujące o rozumieniu treści pneumatologicznej Nowego Testamentu, prowadzi do wniosku, że *sarx* i *pneuma* w antropologii św. Pawła są mocami kosmicznymi, które zostały personifikowane. Podobnie też *pneuma* u św. Jana należy do planu prawa niebieskiego (*nomos*), wyrażając jedność człowieka z kosmosem<sup>29</sup> W takim

<sup>24</sup> Zob. np. M. GOGUEL, *La notion johannique de l'Esprit et ses antécédents historiques*, Paris 1902.

<sup>25</sup> Zob. C.H. DODD, *The Interpretation of the Forth Gospel*, Cambridge 1972, s. 213–227.

<sup>26</sup> Zob. S. MOWINCKEL, *Die Vorstellung des Spätjudentums vom heiligen Geist als Fürsprecher und der johanneische Paraklet*, ZNM 32 (1933), s. 97–131.

<sup>27</sup> Zob. N. JOHANSSON, *Parakletoi. Vorstellungen von Fürsprechen für die Menschen vor Gott in der Alttestamentlichen Religion, im Spätjudentum und Urchristentum*, Lund 1940.

<sup>28</sup> Zob. H.B. SWETE, *The Holy Spirit in the New Testament. A Study of primitive Christian teaching*, London 1910; F. BÜCHSEL, *Der Geist Gottes im Neuem Testament*, Gütersloh 1926; cyt za: X. PIKAZA, *Bibliografía trinitaria del Nuevo Testamento*, „Estudios Trinitarios” 11 (1977), nr 2–3, s. 135–306, tu s. 251.

<sup>29</sup> E. BRANDENBURGER, *Fleisch und Geist. Paulus und die dualistische Weisheit*, Neukirchen 1968, s. 45.

ujęciu trynitologia byłaby wprost odejściem od linii Objawienia do obszaru filozoficznej i religijnej myśli hellenistycznej, w której następuje utożsamienie rzeczywistości Bożej z naturą ludzką<sup>30</sup>.

Zamiast judaistycznego monoteizmu mielibyśmy do czynienia z hellenistycznym panteizmem, a to jest wyraźnie niezgodne z tekstem Ewangelii według św. Jana. Punktem wyjścia refleksji nad misterium Ducha Świętego nie jest hellenizm, lecz wydarzenie Jezusa Chrystusa<sup>31</sup>. Trynitologia chrześcijańska ulegała wpływom hellenizmu, ale jej istotna treść zawarta jest w Objawieniu i może być prezentowana w swojej oryginalności.

#### 4. Trójca Święta

Kontekst i typ dyskusji prowadzonej przez apologetów był podobny do tego, co nazywamy teologią filozoficzną, lub do dawnego traktatu *De Deo uno*. W obu przypadkach chodziło o wykazanie filozoficzne, a więc racjonalne, monoteizmu i sposobów jego realizacji. Apologeci mówili o monoteizmie chrześcijańskim, połączonym z istnieniem trzech równych Osób Boskich. Mówienie o jedności z zachowaniem autonomii wielości oznacza coś diametralnie przeciwnego wobec hellenizmu, który głosił albo panteizm, albo pogańską wielość bóstw<sup>32</sup>. W hellenizmie nie ma mowy o Trójcy Świętej. Błędem jest kojarzenie hellenizmu z abstrakcyjną filozofią. Hellenizm był mieszanką równych kultur, a jednocześnie mieszanką filozofii z myśleniem religijnym.

Rozumowa refleksja nad misterium Boga Trójjedynego w aspekcie metodologicznym sięgała do dorobku starożytnej Hellady, a źródłem merytorycznym był dla niej Nowy Testament. Treść wyjściową dla tworzenia intelektualnych konstrukcji stanowiły słowa i czyny Jezusa. „Wielkie odśłony historiozbowcze” tworzone były przez Jezusa Chrystusa i odczytywane przez Jego uczniów. Rozbudowana trynitologia ma już najwcześniejszy kerygmat apostołski. Został on przemyślany, pogłębiony i spisany później w różnych małych formach literackich, a wreszcie w księgach, które stanowią dziś korpus Nowego Testamentu. W nurcie hellenizmu opatrność Boża przygotowała coś, co określone zostało za pomocą terminu *praeparatio trinitaria*. Pomimo błędnych założeń, w kulturze hellenistycznej zachowały się słowa, koncepcje, wątki myśli, które mogły stanowić punkt odniesienia i narzędzie dla

<sup>30</sup> R. JEWETT, *Paul's anthropological terms*, Brill – Leiden 1971.

<sup>31</sup> F. DE LA CALLE, *La pneumatologia paulina*, „Estudios Trinitarios” 9 (1975), s. 23–96.

<sup>32</sup> G. URÍBARRI BILBAO, *Monarquía y Trinidad*, s. 86.

systematyzowania objawienia trynitarnego. W chrześcijaństwie błędy pojawiły się wskutek braku dobrego odczytania tekstów biblijnych oraz z powodu nawyku traktowania swoich schematów myślenia w sposób nadrzędny wobec nich. Czerpanie z takiej czy innej kultury jest pożyteczne. Błędem jest absolutyzowanie jej sposobu myślenia, zamiast rzetelnego odczytywania tego, co mówi Objawienie<sup>33</sup>.

Walka z hellenizmem oraz antyhellenizm trynitologii są bardziej widoczne w Tradycji wschodniej, w teologii prawosławnej. Ojcowie wschodni bardziej korzystali z zasad filozofii platońskiej i neoplatońskiej niż Ojcowie zachodni. Z tego powodu prawosławie jest bardziej zagrożone hellenizmem, niż Zachód. Okazało się jednak, że sytuacja zagrożenia stała się impulsem dla utworzenia trynitologii bardziej personalistycznej, czyli bardziej antyhellenistycznej niż na Zachodzie. Modele wschodnie, greckie, bardziej niż modele zachodnie, pozwalają zobrazować różnicowanie personalne Trójcy Świętej<sup>34</sup>.

Myśliciele chrześcijańscy wyrażali wiarę w środowisku helleńskim. Dlatego odczuwali potrzebę poszukiwania w Piśmie Świętym miejsc wyrażających mocno i wyraźnie oryginalne nauczanie o Bogu w Trójcy Osób. Przede wszystkim odrzucili oni obraz Boga zakreślony przez poetów z kręgu mitologii, a także obraz Boga odnoszony do płaszczyzny politycznej. Stosowali grecką szatę kulturową, aby prezentować oryginalnie chrześcijańskie widzenie boskości, w kluczu tajemnicy Jezusa Chrystusa<sup>35</sup>.

Zetknięcie się z filozofią grecką zainspirowało chrześcijan do szukania odpowiednich sposobów wyjaśniania oryginalności Chrystusowego orędzia. W hellenizmie albo zatracą się personalność, albo transcendencja. Trójca chrześcijańska jest Bogiem personalnym i transcendentnym zarazem. Punktem wyjścia refleksji o Bogu w Trójcy Jedynym jest postać Jezusa z Nazaretu, który przebywał na Ziemi, umarł i zmartwychwstał<sup>36</sup>.

W Starym Testamencie Bóg ukazuje się jako osoba, z jednej strony jest transcendentny, a z drugiej działa wewnątrz świata. Bóg chrześcijański jest z jednej strony słowem i życiem Jezusa, a z drugiej Bogiem ludzi wierzących, tworzących Kościół. Z czasem Jezus Chrystus oraz Duch wchodzi w pojęcie Boga chrześcijan<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 181.

<sup>34</sup> X. PIKAZA, *Dios como Espiritu y Persona. Razón humana e Misterio Trinitario*, Salamanca 1989, s. 41.

<sup>35</sup> TENZE, *Bibliografía trinitaria del Nuevo Testamento*, s. 120; J.N.D. KELLY, *Early christian Creeds*, London 1952, s. 83–108; M. SIMONETTI, *Cristianesimo antico e cultura greca*, Roma 1983.

<sup>36</sup> P. LISZKA, *Duch Święty, który od Ojca i Syna pochodzi*, Wrocław 2000, s. 205.

<sup>37</sup> X. PIKAZA, *Bibliografía trinitaria del Nuevo Testamento*, s. 138.

Trójca Święta nie jest enigmatycznym konceptem, lecz wyrażeniem tego, jakim Bóg jest w sobie samym, oraz tego, jakim jest wobec nas. Objawiając nam siebie, objawia równocześnie, kim my jesteśmy. Człowieka można poznać tylko poprzez poznawanie objawienia Bożego Misterium w historii oraz we wnętrzu ludzi. Kościół sformułował tajemnicę Trójcy Świętej w oparciu o historię Jezusa z Nazaretu oraz ontologię hellenistyczną, w której przeważa introspekcja, doświadczenie wewnętrzne bytu ludzkiego. Teologia XX w. odczytuje misterium Trójcy w historii Jezusa i w obecności Ducha Świętego w Kościele. Zrozumienie misterium nie dokonuje się poprzez wnikanie w głąb jednostki, lecz poprzez obserwację relacji, współistnienia, istnienia kogoś innego, istnienia siebie w innym, przez innego i dla innego<sup>38</sup>. W okresie hellenistycznym panowała religia kosmopolityczna, wchłaniająca bóstwa Wschodu i bóstwa Egiptu. Pojawiła się religia synkretystyczna, mieszanka otwarta na wielość form wierzeń i wielość form życia społecznego, ale podległych kultowi Imperium, jednej państwowej religii ogólnej i jednemu władcy. Była to religijność płytka, dlatego poszukiwano przeżyć religijnych w jawnych i tajnych (mistryjnych) bractwach<sup>39</sup>.

Wpływ hellenizmu na trynitologię polegał na wykorzystaniu tego, co było przydatne, dla ukazania oryginalności chrześcijańskiej. Wszystko było dobrze wtedy, gdy podmiotem był chrześcijanin, a hellenizm – źródłem pomocnych narzędzi. Błędy pojawiały się tam, gdzie chrześcijanin tracił swoją podmiotowość, ulegając sposobowi myślenia typowego dla hellenizmu. Wielość perspektyw pozwoliła wydobyć wszystko, co zostało w Nowym Testamencie objawione, i pomogła utworzyć spójną całość<sup>40</sup>.

Myślenie hellenistyczne jest panteistyczne, czyli nie ma w nim pojęcia osoby w pełnym tego słowa znaczeniu. Są tylko niektóre aspekty personalistyczne. W hellenizmie osoba to tylko „maska” (rola, funkcja, sposób działania) jednej jedynej substancji uniwersalnej. Objawienie zawiera prawdę o stworzeniu świata przez Boga. Bóg jest transcendentny. Dopiero Objawienie chrześcijańskie wprowadziło unikalną koncepcję osoby w ramach nauczania o Trójcy Świętej. Pomimo jednej wspólnej substancji, Osoby Boskie są realne. Każda z nich jest relacją substancjalną (subsystentną) i nie może być utożsamiona z dwoma pozostałymi, ani też być sprowadzona tylko do wspólnej substancji. Substancja duchowa ludzka nie jest absolutna, jest stworzona, przygodna, ograniczona. Tym niemniej

<sup>38</sup> J. DE SAHAGÚN LUCAS, *Misterio*, w: X. PIKAZA, N. SILANES (red.), *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, s. 890–897, tu s. 893.

<sup>39</sup> *Tamże*, s. 894.

<sup>40</sup> J. LEBRETON, *Histoire du Dogme de la Trinité*, t. I: *Les origines*, Paris 1927<sup>6</sup>.

osoba ludzka też jest relacją substancjalną, odrębną od innych osób ludzkich. Zaznaczył to Boecjusz, dodając jeszcze jeden element – właściwości wewnętrzne. Wszystkie osoby mają wspólne właściwości, charakterystyczne tylko dla bytów personalnych, a także każda osoba ma coś charakterystycznego tylko dla siebie, czego nie ma żadna inna osoba. W sumie osobę charakteryzuje pięć wyznaczników: budulec (substancja), relacyjność, właściwości personalne, oblicze (maska) i sposób działania. W hellenizmie występują tylko niektóre, a poza tym nie ma tam refleksji personalistycznej, która zwraca uwagę zarówno na całość, jak i na autonomię poszczególnych elementów. Pełna i harmonijna refleksja pojawia się dopiero w chrześcijaństwie. „I tak byt otrzymywał nową kategorię, dla filozofii hellenistycznej raczej nieznaną, czy znaną tylko pozornie: byt osobowy, osoba”<sup>41</sup>. Panteizm unicestwa wszelaką personalność. Objawienie chrześcijańskie niesie w sobie szczyt personalności, a tym samym najwyższe rozumienie Boga. Chrześcijaństwo znajduje się po skrajnie przeciwnej stronie niż hellenizm. Oddalenie się od judaizmu dokonało się nie pod dyktando hellenizmu, lecz przeciwko niemu.

\*

Wpływ hellenizmu na trynitologię był znaczący. Hellenizm wszystko mieszał, w trynitologii oznaczało to traktowanie Osób Bożych jedynie w sposób symboliczny. Zamiast Trójcy Świętej był tylko nieokreślony Absolut, jakaś ponadkosmiczna moc. Oznaczałoby to przekreślenie chrześcijaństwa.

Mniej zakamuflowanym sformułowaniem, wyraźniej odrzucającym wiarę chrześcijańską, jest powiedzenie: „Bóg jest Osobą” Owszem, trzy Osoby Boskie mają jakieś personalistyczne cechy wspólne, razem, jako całość, ale cała Trójca nie jest Osobą, lecz trzema Osobami. W hellenizmie i w Starym Testamencie można mówić jedynie o ojcostwie Boga względem ludzi. W wierze chrześcijańskiej Ojcem jest pierwsza Osoba Trójcy, na miarę boskości, na miarę natury Bożej, w fundamentalnym odniesieniu już nie do ludzi, lecz do innych Osób Trójcy Świętej. W przygotowaniach do Millenium, w roku nazwanym „Rokiem Boga Ojca”, na ogół nie mówiono o Bogu Ojcu, a tylko o ojcostwie. Mało kto w swoich przemyśleniach dochodził do wniosku, że w Nowym Testamencie ojcostwo wobec Jezusa ma miarę najwyższą, boską, a to dopiero oznacza, że mówimy o ojcostwie jako właściwości pierwszej Osoby w Niej samej. Najpierw trzeba dojść do wiary w boskość osoby Jezusa Chrystusa, a dopiero na tej postawie mó-

<sup>41</sup> Cz.S. BARTNIK, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 76.

wić o relacji wewnątrztrynitarnej. Wpływ hellenizmu na chrześcijaństwo trwa, ujawniając się w różny sposób, w samej teologii, ale też w życiu indywidualnym i społecznym.

\*

**Streszczenie:** Zagadnienie, którym zajmuje się artykuł, jest częścią (aspektem) bardziej obszernego problemu, którym jest wpływ hellenizmu na chrześcijaństwo. Na tym fundamencie usadowiona jest refleksja dotycząca kwestii wpływu hellenizmu na trynitologię. Informacje na ten temat zamieszczone są w punkcie pierwszym. Najpierw podjęta została kwestia odróżnienia hellenizmu od helleńskości. Następnie poinformowano, że z obu nurtów wykorzystano to, co stanowi szatę kulturową chrześcijańskiego nauczania trynitarne w przekazywaniu orędzia w nurt kultury greckiej. Punkt drugi w pierwszej części kieruje uwagę na pierwszą Osobę Boską, co związane jest z refleksją nad zagadnieniem relacji hellenizmu (helleńskości) do Starego Testamentu. Zakorzenie nowego orędzia w judaistycznym fundamencie poszerza problem o te relacje, a także wprowadza kwestie relacji obu Testamentów. Druga część punktu drugiego koncentruje się na herezji zwanej „monarchianizmem”, w której wszystkie te kwestie się kumulują. Punkt trzeci zajmuje się drugą i trzecią Osobą Bożą. Podkreślona została oryginalność chrześcijaństwa, czyli treści, których nie ma ani hellenizm, ani judaizm. Podobny charakter ma punkt czwarty, który jest kulminacją problematyki całego artykułu.

**Słowa kluczowe:** hellenizm, trynitologia, Trójca Święta, monarchianizm.

**Abstract: Impact of Hellenism on trinitology.** Hellenism has significantly impacted trinitology. Hellenism mixed all notions and had trinitology regard Divine Persons merely in a symbolic way. Instead of the Trinity there was a fuzzy notion of the Absolute, a kind of super cosmic might. That would mean doing away with Christianity.

The statement “God is a person” is less dressed up in this respect, revealing the rejection of the Christian faith. Sure enough, the three Divine Persons share some personal features, together, as a unity, but the Trinity is not a person but three persons. Hellenism and the Old Testament describe merely God’s fatherhood in relation to man. In the Christian faith it is the first person of the Trinity who is the Father in the divine dimension, relating not only to man but to the other Persons of the Trinity. In the run-up to the Millennium, in the God-the-Father Year, generally no mention was made of God the Father, but of Fatherhood. Hardly anybody spoke of the fatherhood in relation to Jesus as expressed in the New Testament in terms of its having the highest, divine dimension; this alone describes fatherhood as the property of God the Father in himself. First one has to believe in the divinity of the person of Jesus Christ, and only then discuss the relationship that holds within the Trinity. The impact

of Hellenism on Christianity continues, showing itself in a variety of ways, in theology, in the life of individuals and societies.

**Keywords:** Hellenism, trinitology, Trinity, Monarchianism.